KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30-go Lipca 1867 roku. | № 169. | Lat 46. | Dnia 18 (30) Lipca 1867 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 11, w połu: c. st: 16 | Wys: wody st: 5 c. 2 (W mierze) | Wschód Słońca g. 4 m. 18 | Zachód „ „ 7 „ 53 | Jutro, Śgo Ignacego Lojoli.

— *Rozkaz do wojsk Okręgu Wojennego Warszawskiego, z dnia 10go Lipca 1867 r.* — Z rozkazu głównodowodzącego, wykład nauk w Warszawskiej Szkole Junkrów piechoty, rozpocznie się 1 Września (v. s.) Przeto na ten dzień mają być przysłani do Warszawy, tak Junkrowie i ochotnicy, którzy obecnie rozpuszczeni zostali do swoich oddziałów, jako też ci, którzy na nowo pragną być umieszczeni w szkole. (Dz: War:).

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Reinthal*, Pomocnik Naczelnika artylerji z Iwangorodu; — wyjechali: Jenerał-Majorowie: *Czyż*, do m. Suwałk; *Sumarocki*, do Pskowa; *Sobolewski*, do Ciechocinka.

— Senior Arcy-Bractwa czci Serca N. MARYI P. zawiadamia należących do tego Arcy-Bractwa i rodzeństwo ś. p. Szymona Zapaśnika, emeryta i b. Prokuratora Arcy-Bractwa, że za duszę jego odprawionem będzie w kościele Św. Anny, na Krak.-Przedm., nabożeństwo, jutro, w Środę, o godz 10ej. (11,005)

— Pozostała żona wraz z synami po ś. p. Józefie *Krysińskim*, Inspektorze Szkół, zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i uczniów zmarłego na nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w kościele Narodzenia N. MARJI PANY, na Lesznie, o godz. 10ej rano, we Środę odbyć się mające. (11,010).

— W d. 31 Lipca r. b., w kościele Parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, o godz. 9ej rano, za duszę ś. p. Józefa *Delich*, w wieku lat 45, Urzędnika Zarz. Poczt., zmarłego w d. 27 Lipca r. b., na które pozostała Żona, wraz z Matką, Kolegów i Przyjaciół zaprasza. (11.011).

— Ignacy *Gepner*, Naczelnik Sekcji w Banku Polskim, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dziś rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 65. Przeniesienie zwłok do domu przed-pogrzebowego, odbędzie się dziś o godzinie 3ciej po południu, z domu Granicowa № 1098 lit: A, przy ulicy Twardej. (11,019.)

— Wczoraj, w Petersburgu, odbył się pogrzeb Jenerała-Lejtnanta Barona Wilhelma *Krydener*, St. Petersburgskiego Komendanta, zmarłego w zeszły Piątek.

— W tych dniach zmarła ś. p. Aniela Wesołowska, żona Towarzysza Sztuki Typograficznej. Żyła lat 27.

— Wczoraj na cmentarzu Powązkowskim pochowano zwłoki ś. p. Alfonsa *Szydłowskiego*, studenta Szkoły Głównej, zmarłego w 24-ym roku życia.

— W dniu 24-tym b. m., Starszy Referent Wydziału Skarbu w Rządzie Gubernjalnym Siedleckim, Antoni Orzechowski, zakończył życie.

— W Niedzielę, t. j. dnia 28 b. m. zachorowało na cholerę osób 279, wyzdrowiało 49, zmarło 74, pozostaje z dawniejszemi 1,191. (G. P.)

— Dziś, o godzinie 11ej rano, w kościele Śgo Józefa Opieki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, zawartym został związek małżeński pomiędzy Panem Andrzejem *Pielaszewskim*, Doktorem Medycyny z miasta Kutna, z Panną Józefą *Jóźwicką*, córką Andrzeja i Anieli z Kozłowskich. Błogosławił JX. Karol Brzęczkowski, Wikarjusz Parafji Kutno, a Artyści Opery odśpiewali Veni-Creator Sandmana.

— W tych dniach przybyły na Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych, następujące obrazy: *Matejki* „Sędziwój“, z czasów Zygmunta III-go; *Kurella* „Michał Anioł Bounarotti“, prowadzony do torsu Belwederskiego przez jednego z uczniów swoich; *Suchodolski*, „Ulica w Ciapri“; *Simmler*, „Męczeństwo Śgo Macieja“; *Marszewskiego*, „Miejscowość Ukraińska“; *Lipskiego*, „Dobra gosposia“.

— Zeszyt 14-ty „Historji Rzymskiej Momsena“, tłómaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w xięgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 15-ty wyjdzie dnia 10go Sierpnia r. b. Ktoby z prowincji nadesłał rs. 8, lub w dwóch ratach po rs. 4, pod adresem J. Ungra, wydawcy, otrzymywać będzie w miarę wyjścia, franco.

— „Pogląd na dzieje ludzkie“ z dwunastu punktów, w 304½ letniej równoległości, czyli „Świat przed-chrześcijański i chrześcijański“, wraz z kartą synchronistyczną, przez P. Wł: Dł:, nakładem autora, sprzedaje się po znacznie zniżonej cenie, 45 kopiejek exemplarz, w xięgarni *A. Dzwonkowskiego*, ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 4).

— Córka znanego Professora P. Adama Krasińskiego, Panna Felicja Krasińska, otrzymała już trzeci z rzędu, wielki medal złoty, na konkursie Konserwatorjum Muzycznego Paryzkiego; poprzednio w Genewie otrzymała dwa medale srebne.

— Wczoraj obliczano zebrane z zabawy Niedzielnej fundusze, które do 3,000 rs. wynoszą.

— Loterja fantowa, której ciągnieniu ulewa przeszkodziła na Zabawie w Łazienkach, odbywać się będzie dalej w Oranżerji, przy mieszkaniu ogrodnika w Saskim Ogrodzie, codziennie od godziny 7-ej do 9-ej z rana i 5-ej do 7-ej po południu, a w Niedzielę i od 12-ej do 2 ej w południe, pod kierunkiem Członków Komitetu, Członków Towarzystwa Dobroczynności i uproszonych obywateli. Powóz, serwis z 90 sztuk i inne piękne fanty, obok celu dobroczynnego loterji, zachęcać będą używających przechadzki w ogrodzie do probowania szczęścia.

— Za dni kilka, wyjeżdża do Paryża znakomity tutejszy artysta-malarz, Pan Alexander Lesser.

— Onegdaj wyjechał za granicę, J. *Pik*, Optyk m. Warszawy.

— Przypominamy, że dziś w Alkazarze, benefis Panny Arsène.

— Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczeunic w Pensji Wyższej 5cio klassowej Żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 787, przezemnie utrzymywanej, rozpocznie się dnia 1go Sierpnia r. b. – Matylda *Karwowska*.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych E. *Wende* i *Spółki*, na Krak:-Przedmieściu w domu P. *Beyera*, pod Nr 412a, odebrała następujące nowości: Jaroszyński W. „O obłąkaniu", podług Flourensa. Tłom. Cena kop. 30.—Struve Henr. Prof. Dr fil. „Teorja poezji" P. Ant. Bądzkiewicza, jako przeróbka prac Królikowskiego, Cegielskiego, Jeskiego, Jenikego i innych. Cena kop. 10.

— W przyszły Piątek, w mieście Lublinie, Panowie: Koman skrzypek, Mikulski tenor i Patette pjanista, mają dać koncert.

— Pan Trapszo, Dyrektor Teatru Lubelskiego, ze swem towarzystwem, w pierwszej połowie miesiąca Sierpnia r. b., zjedzie do miasta Łodzi, gdzie zamierza dać dziesięć przedstawień, złożonych z najnowszych dzieł Teatru Warszawskiego, mianowicie: Dramatów, Komedji, Komedjo-Oper i pomniejszych tańców.

— Słyszeliśmy, że w Lublinie zamierzają, w miejskim ogrodzie, urządzić zabawę muzykalną, w połączeniu z koncertem amatorskim i widowiskiem teatralnem, na dochód nieszczęśliwych, dotkniętych powodzią.

— Z okolic Warszawy, a mianowicie od Nowego Dworu i Zakroczymia, donoszą nam, o rozpoczętych przy jakiej takiej pogodzie żniwach. To też onegdaj z placu Teatralnego licznych żniwiarzy, przybyłych z okolic, zabrano. Szczęść im Boże.

— Cukiernia Pana Kopijowskiego, naprzeciw Resursy Obywatelskiej, w tych dniach ozdobioną została pięknemi znakami malowanemi, jak nam powiadano przez Pana Wiszkego, malarza. Forma tych znaków, jak i ich pomysł, jest nowością w naszem mieście.

— Pan Springer, właściciel handlu win i delikatesów (róg ulicy Szkólnej i Sto-Krzyzkiej), sprowadził w tym czasie z słynnej fabryki Louis fréres et Comp: z Bordeaux, czokoladę w przeróżnych gatunkach. Za wyroby swe bracia Louis posiadają 15-cie medalów. Dalej, sprowadził Pan Springer korniszony marynowane i rybki w oliwie i t. d. Cygar czokoladowych paczkę z 9-ciu sztuk złożoną, sprzedaje Pan Springer po kop: 60. Mieszczą się one w prześlicznym pudełeczku. Cukierki zaś z massy cukrowej lub napełnione likierami i inne różne, sprzedawane tu są na funty. Otrzymał również skład powyższy prawdziwe z Brezylji Tapioca-Sago.

— W miejscu składu wędlin Pani Nitschowej, na Krak:-Przedmieściu, wprost statuy Kopernika, dawniej mieszczącego się, założoną została Izba Felczerska Pana Sułkowskiego,

— Dla prędszego dostania się do wsi Kamionka, gdzie miałem pilny interes, w dniu 26-tym b. m., wsiadłem na pierwszą lepszą furę wieśniaczą, jadącą nowym mostem z Warszawy pod Mińsk. Zaledwie ujechaliśmy wiorstę, spostrzegłem, że laska, która mnie kosztowała trzy ruble, spadła z wozu. Prosiłem więc wiozącego mnie gospodarza, dając mu do ręki mój prawie nowy paltot, szary, kortowy, wartości przeszło 20 rubli, aby się wstrzymał, a ja poszukam laski. Niecnota, korzystał z mojego chwilowego oddalenia się i umknął z furą. Wsiadłszy w bryczkę, chciałem go dognać, lecz nadaremnie. Tym sposobem, straciłem i laskę i paltot. Niewątpię, że niniejszy artykuł dojdzie do Mińska i jego okolic, dla tego też, za odebranie pomienionego paletotu i odesłanie go do Warszawy, na Bednarską ulicę, pod Ner 2678 lit: *a*, w podwórzu na drugiem piętrze, przez ganek, ofiaruję nagrodę.— Nadmieniam, że ów człowiek, w kmieciej odzieży, miał lat około 45, a rozmawiając ze mną, wcale nie zatrącał po wiejsku.

— *Z Kielc.* — W dniu 1 Sierpnia r. b., otwartym zostanie Hotel Krakowski, przy ulicy Krakowskiej położony, własnością pana Ignacego Węglowskiego będący. Jeżeli Lublin nowym swym hotelem Europejskim poszczycić się może, i my nie zostaliśmy w tyle, i w naszem Gubernjalnem mieście, znakomity ogromem i pięknością hotel, dla wygody publicznej otwiera się. Wzdłuż parteru frontowego, jest rzęd pięknych i okazałych sklepów. Z bramy na prawo, wchodzi się do wielkiego przedsionka, ogrzewanego i opatrzonego w łożę dla szwajcara. Drzwi do przedsionka oszklone, dalej wspaniałe marmurowe wschody z poręczą żelazną, prowadzą na 1-sze piętro; tu Numerów 19, a na dole jeden, razem 20, wszystkie zaopatrzone w zupełnie nowe meble, materace i gustowne rolety; wschody, przedsionek i górny korytarz oświetlają dwa olbrzymie okna gotyckie, kolorowe u góry, a na dole z szkła lagrowego; kommunikacja telegraficzna, dzwonkowa, z służbą na dole. Cały hotel naftowemi lampami oświecony, usługa będzie dobrana, ceny umiarkowane. W obszernem podwórzu wznoszą się dwie piękne piętrowe oficyny; w lewej cały parter zajmie: Restaracja; dwie stajnie bardzo okazałe, na 52 par koni dwie ogromne wozownie; studnia nowa zaopatrzona w dobrą wodę; głąb zaś; podwórza zajmuje gmach dwu-piętrowy, w którym znajduje się sala balowa i pokoje klubu wkrótce otworzyć się mającego. W dniu więc 1 Sierpnia Szyld zajaśnieje nad głównym wjazdem, dwie wielkie gotyckie latarnie zabłysną na frontonie, i nowe podwoje otworzą się na przyjęcie Swych gości. W wigilję zaś tego dnia, to jest 31 b. m., nastąpi poświecenie całego gmachu, ażeby BÓG Wszechmocny błogosławił tak pięknemu przedsięwzięciu. Znając czynność i zabiegłość zacnego gospodarza, pewni jesteśmy, że każdy podróżny wygodę i komfort znajdzie, i ten piękny Hotel prawdziwej renomy nabierze, tak, że my dla wygody miasta i przejeżdżających, przedsięwziętemu dziełu, z serca przyklaskiwać, i z jego powodzenia cieszyć się będziemy. *A.*

— Dziś ulica Senatorska w przestrzeni od placu Zygmunta, po ulicę Miodową, z powodu rozpoczętych robót, około układania bruku żelaznego, dla przejeżdżających zamkniętą została.

— Dnia 27 b. na Saskiej Kępie, w domu Nro 310, własnością P. Tirusa będącym, znaleziono w piasku na wylewie Wisły osiadłym, kości człowieka z jedną

nogą, bez głowy i rąk. — Tegoż dnia, jeden z mechaników telegrafu, jadąc omnibusem ze spaceru, wyskoczył w czasie jazdy, tak nieszczęśliwie, iż upadłszy, złamał lewą nogę powyżej kolana w dwóch miejscach; po podaniu mu zaraz pomocy lekarskiej, odesłany został na dalszą kurację do swego mieszkania.— Jacenty Betka, kowal, pod Nr 1230 zamieszkały, wracając do mieszkania, w stanie nietrzeźwym, spadł ze schodów i skaleczył sobie głowę i plecy; skutkiem czego odesłany został do Szpitala Dzieciątka JEZUS na kurację.— Franciszek Rogowski, czeladnik mularski, kąpiąc się w rzece Wiśle, utonął; jakkolwiek wkrótce go wydobyto, do życia przywrócony nie został;— zaś Józef Gustawski, b. urzędnik, pod Nr 2608b, zamieszkały, tknięty apoplexją, zmarł. (G. P.)

— Pan J. K., który wczoraj prosił P. J. H., (przed Cukiernią P. Czernera), o dostarczenie mu nowej rękawiczki zapomnianej, odebrać takową może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Bawiący za granicą Warszawianie, a mianowicie, PP. Bersohnowie Majer i Jan, nie mogąc przyjąć osobistego udziału w zabawie urządzonej na korzyść dotkniętych powodzią spół obywateli, pragnęli przynajmniej uczestniczyć w ofiarach na ten cel składanych, i na ręce Prezesa Komitetu JW. Prezydenta Miasta przysłali, za pośrednictwem C. W. T. D., P. Matjasa Bersohna, pierwszy z Homburga rs. 50, drugi z Karlsbadu rs. 25.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. — Z dniem 1m Lipca, zaczęto wprowadzać w wykonanie w Kanadzie bil, uchwalony 29go Marca r. b. przez Parlament Angielski; z mocy tego bilu, posiadłości Angielskie w Ameryce północnej mają tworzyć konfederację. Konfederacja ta, która przybiera nazwę „Dominion of Canada“, składa się już na teraz z wyższej i niższej Kanady, oraz z Nowej Szkocji i Nowego Brunświku. Do składu tej konfederacji przystąpić mają wkrótce wyspy Newfoundland i Xięcia Edwarda. Wyspa Vancouver, tudzież Kolumbja Angielska i terytorium, tak zwane Rzeki Czerwonej, upraszają o przypuszczenie ich do tej konfederacji. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 25 Lipca.*— Cesarzowa opuściła już w tej chwili Osborne i wróci jutro wieczorem do Paryża. Uda się ona przez Cherburg do Hawru, gdzie oczekiwać będzie na nią Cesarz. — Posiedzenia Senatu mają być zamknięte 30go b. m. Minister Stanu Rouher, uda się przeto dopiero 1go Sierpnia na kurację do Karlsbadu. Powiadają, że podczas jego nieobecności, Cesarz zwolni go od trudnych obowiązków Ministra skarbu. Jako kandydatów na to stanowisko, wymieniają znowu PP. Béhic'a i Fould'a. Lecz osoby pozostające w ścisłych stosunkach z P. Béhic utrzymują, że nie życzy on sobie zostać ministrem, gdyż jest już dość podeszły i posiada bardzo znaczną fortunę, które to dwa powody skłaniają go do przekładania spokojności nad zaszczyty.—Cesarz uda się w przyszłym miesiącu na ośm dni do obozu Chalons, gdzie zgromadziło się w tym roku 56,000 wojska, t. j. o jednę dywizję piechoty i o jednę dywizję jazdy więcej niż za lat poprzednich. Również artylerja jest tam bardzo silnie reprezentowana. (In. B.)

PRUSSY.— W zeszły Wtorek, Królowa Hannowerska opuściła zamek Marienburg, położony w Hannowerze, i udała się do Kietzing, pod Wiedniem, gdzie bawi jej małżonek. Wyjazd ten spowodowany został żądaniem ze strony Rządu Pruskiego, bądź opuszczenia przez Królowę pomienionego zamku i teritorium Hannowerskiego, bądź też zgodzenia się na następujące warunki: 1) Odprawienie osób należących do orszaku i do służby Królowej, i przyjęcia zamiast nich osób wskazanych przez Prussy; 2) wywieszenie na zamku flagi Królewsko-Pruskiej, i 3) zezwolenie na to, ażeby oddział wojsk Królewsko-Pruskich, trzymał straż w zamku. Królowa Hannowerska odrzuciła te warunki i musiała opuścić kraj. (Schl. Ztg).

WŁOCHY. *Florencja, 27 Lpca.*—Prezes Ministrów Ratazzi, postanowił powołać do Florencji P. Nigra, Ambassadora Włoskiego w Paryżu, dla zasięgnięcia od niego dokładnych wiadomości o missji Jenerała Francuzkiego Dumont do Rzymu. (Nordd. Al. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, raczył przybyć 27go b. m. do Paryża.

Podług „Morning Posta“, obawy wojny są co najmniej przedwczesne. Dziennik ten utrzymuje, że Rosja i Francja robią w jednakim duchu przełożenia w Berlinie, w kwestji Szlezwickiej. Tenże dziennik powiada, że uzbrojenia Francji mają na celu jedynie podtrzymywanie w Europie jej uroku militarnego.

„Etendard“ donosi, że Pan de Sartiges wyjedzie z Rzymu nie wpierw, jak po przejściu obawy o agitację Garibaldyjską.

Francuzki Minister handlu i rolnictwa P. Béhic, przybył 27go b. m. do Kopenhagi, jak powiadają, w missji dyplomatycznej.

„Neue Preus:-Ztg“ powiada, że nota Duńska nie obejmuje nic takiego, coby miało wymagać stanowczej odpowiedzi; nota pomieniona obliczona jest na zwłokę. Toż pismo pisze, że nie ma dotąd nic pewnego co do zamiaru Hr: Bismarcka, przedsięwzięcia podróży do Biarritz. (Ind: Belge.)

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 30 Lipca. — „France“ powtarzając notę „Monitora“, zaprzeczającą wiadomościom o naprężonych jakoby stosunkach, względem któregobądź Mocarstwa, mówi: Uspokojenie umysłów będzie zupełnem wtedy tylko, jeśli postawa Gabinetu Pruskiego odpowie lojalnym zamiarom Gabinetu Tuileryjskiego. Francja pragnie pokoju, przyjmuje szczerze stan rzeczy w Niemczech, ale Prussy muszą pozostać w granicach pokoju Pragskiego. Francja nie będzie przeszkadzała ustaleniu się Prus aż do Menu, ale nigdy, nawet w obec niebezpieczeństwa zagłady, nie ścierpi, aby rozszerzenie władztwa Pruskiego, posunęło się aż do Landau i wywierało na granicę Francuzką nacisk zaczepną dyktaturą militarną.

MYŚLI.

— Chcąc być zupełnie szczęśliwym trzeba się zaprzestać dziwić.

— Jest pewna klassa zabójców, na których Kodex nie przeznacza kary, *zabójcy czasu*.

DONIESIENIA.

Wczoraj w południe idąc ulicą Leszno do Żelaznej, zgubiono **Woreczek** czarny, szydełkową robotą, ze złotemi figurkami, w środku był jeden rubel papierowy, notatka farbiarni Judlina i inne pomniejsze. Wieczorem zaś o godzinie 11tej zgubiono **Szal** czarny, wełniany, idąc ulicą Nowym Swiatem z Nru 30 pod 58. Uczciwy znalazca raczy wymienione przedmioty, za nagrodą przez siebie uznaną, pod Nr 58 zwrócić, u Stróża Jana. (11,003)

Nagrody Rs: 5.

Przechodząc ulicą Żelazną, przez koszary Mirowskie, Zimną, Żabią i Saski ogród, zgubioną została **biała chustka**, a w niej zawiązane były **PERŁY** od 60 do 70 sztuk. Łaskawy znalazca raczy takowe oddać na ulicę Głębią, do handlu masła, pod Nr 177, za powyższą nagrodą. (10,964)

Ktoby z Panów Aptekarzy na prowincji, potrzebował **Ucznia** do Apteki na praktykę, raczy się zgłosić do Składu Materjałów Aptecznych Wgo Józefa Mrozowskiego, przy ulicy Podwal. (10,979)

MASZYNY do szycia Grover'a i Bakera, których Główny Skład mieści się przy ulicy Wierzbowej, obok Hotelu Angielskiego, odebrały na teraźniejszej Wystawie Paryzkiej **najwyższe uznanie przez udzielenie Wystawcy Krzyża Legji Honorowej**. (11,014)



W mieście Płocku, przy ulicy Kolegjalnej, pod Nr 284, niedaleko Rządu Gubernjalnego, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** murowany, w dobrym stanie piętrowy, z dwoma oficynami także murowanemi, ogrodem owocowym i kwiatowym i z zabudowaniami gospodarskiemi. O warunkach tej sprzedarzy, powziąć można wiadomość przez listowne zniesienie z właścicielem tegoż domu lub przez ustne rozmówienie się z nim. (10,725)

Znakomity transport Win czerwonych i białych od pierwszorzędnej firmy **J. H. Wüstemberg** w Bordeaux, otrzymał Handel **A. Stępkowskiego** i takowe odstępuje znaczniejszemi partjami, na oxefty i butelki, zacząwszy od 37½ kop. do rs. 1 kop. 80, za tu zlewane; zaś sprowadzane w oryginalnych z firmą powyższego domu od rs. 2 do 8 za butelkę, które jako szczególnej dobroci śmie polecić, jak niemniej **Wina Burgundzkie białe i czerwone**, stołowe, jak również i bardzo stare są w znacznym wyborze. (10,491)

ANANASY INDYJSKIE, świeże, nadeszły do Handlu **A. Stępkowskiego** (10,630)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ 12.
„ korzec w średnim „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.
Za ¼ sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop. 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

Skład Węgla Kamiennego
i
DRZEWA OPAŁOWEGO
A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.
Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)



Śledzie Hollenderskie Mathies,

nadeszły do Handlu mego, **Porter i Piwo** Angielskie, słodkie i gorzkie, wszelkie **Wina** jakoteż Przekąski zimne i gorące, w każdej porze dostać można, poleca się Skład Win i Delikatesów.—**F. Springer**, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Violetta.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Kobiety z kamienia.* Panna *Gorecka* i Pan *Krogulski*, uczniowie tutejszej szkoły drammatycznej przedstawią role główne.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej ODEON),

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich**.— Początek o godzinie 8. (10,442)

Jutro i codziennie w **Restauracji Pana Jasińskiego** (plac Trzech Krzyży), **KWARTET SMYCZKOWY.** (10,820)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 30 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	33	79	10
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	70	60	70	10
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	58	33	58	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	50	112	—
„ „ „ z r. 1866,	108	50	108	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	—	55	33
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 42²/₉
Od Listów likwidacyinych k. 66⅔.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 29 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 8 k. 70 żyta od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 k. 30; owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. — gryki od rs. 4 kop. 65 do rs. 4 k. 86: kartofli od rs 1 k. 20 do rs. 1 k. 50

Okowity płacono dnia 29go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 14, do rs 4 k. 19; za garniec od rs. 1 k: 35 do rs: 1 k. 39.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*